



TG-OM-151-49

MAŁY RYNEK.

St. KRAKOW. Klein

OPCARD 101<sup>v4</sup>

gotyckim, że go nie można już uważać bezwzględnie za pomnik budownictwa średniowiecznego. Dlatego dłużej się nim nie będę zajmował. Zwróćę tylko uwagę na dostojną powagę gmachu od ulicy i na pełen uroku i poezji dziedziniec.

Lepiej już przedstawia się styl odrodzenia. Reprezentuje go kilka budynków. Należałoby tu na pierwszym miejscu wymienić Sukiennice (zob. str. 145). Wskutek jednak przeróbki Prylińskiego — w latach siedemdziesiątych minionego wieku — wygląd ich przez dodanie gotyckich galerii czy podcieni — tak daleko odbiegł od pierwotnej kompozycji, że nie mogą również wchodzić w rachubę.

Najpiękniejszym domem renesansowym Krakowa — po zamku na Wawelu — jest niewątpliwie jednopiętrowy dom kapituły przy ulicy Kanoniczej (Nr. 23, zob. str. 45). Wprawdzie szata jego zewnętrzna nie posiada tych zalet, na jakie wskazałem w definicyi stylowej fasady. Brak jej bowiem architektonicznego związania całości i nie jest wcale tego rodzaju kompozycją, do którejby nie można nic dodać. Ale ten brak spistości fasady jest typową cechą krakowskiego renesansu. Wynika on głównie stąd, że budowniczym w tym okresie był przede wszystkim rzeźbiarz lub kamieniarz, a nie architekt. Dlatego wartość tych domów jest więcej detaliczna, to znaczy, że więcej kładziono nacisku na piękno form detalu, niż na ogólną kompozycję fasady. Można to z łatwością stwierdzić na przytoczonym przykładzie. Zarówno portal tego domu, jak i obramienia okien zwracają uwagę szlachetnością form. Prawdziwym cackiem artystycznym jest maleńki

kiem, a ozdobiony pięknymi tarczami i boremi krakowskich biskupów. Tak niezwykle pięknym jest portal, prowadzący do pokoi piętrowych. Tymczasem fasada od ulicy przedstawia płaszczyznę bez żadnego podziału, na której rozciągane są tu i owdzie okna dość przypadkowo. Taką fasadę można przedłużyć i skrócić, a nikt nie pozna zmiany. Podobnie — choć mniej pięknie — wygląda narożny dom przy ulicy Kanoniczej (nr. 25, zob. str. 125). I tu również mamy portal i obramienie okien renesansowe, podczas gdy sama fasada jest tylną ścianą bez podziału. Te słowa także noszą się do trzeciego domu z epoki odrodzenia, który nas doszedł bez zmian. Znajduje się on w posiadaniu kapituły krakowskiej (Kanonicza 18) i ma je być z najpiękniejszych portali tego czasu (zob. str. 139).

Siedemnasty wiek pozostawił nam po sobie budynków niepośledniej wartości. Na pierwszym miejscu należy tu wymienić pałac biskupi, ze względu na fasadę, gdzie sama budowla wykazuje części starożytne i nowsze. Okazała tę fasadę, jakoteż minujący charakter obecny całego pałacu powstał w połowie XVII w., za rządów biskupa Piotra Gembickiego, którego herb „Nałęcz“ powtarza się parę razy na fasadzie (nie widać go na zdjęciu gmachu<sup>1)</sup>). Budowla ta — na planie w kształcie litery „L” — ma w całym su baroku. Poważna i spokojna jej fasada ujęta jest po bokach we dwa wysoki skrzydła dwupiętrowe, zakończone zboczonymi szczytami. Środkowa część pałacu przedstawia gładką powierzchnię bez żadnego podziału, wypełnioną symetrycznie rozmieszczonemi oknami i wielkim,

